

Gazeta Gdańska

„Gazeta Gdańska” wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt katolickich. — Przedpła- ta kwartalna na pocztę 3,45 mk., z odnośnieniem do domu przez listowego 4,35 mk. — Adres „Gazeta Gdańska” — Danzig, Postschlusfach 188.

WAŻNE DLA NADAJĄCYCH OGŁOSZENIA!
Gazeta wychodzi zawsze w południe.
Kto chce zamieścić w niej ogłoszenie, nadaje je winien najpóźniej dnia poprzedniego do godziny 12-ej w południe.

Ogłoszenia przyjmuje się po 60 fen. za jedno- lamowy wiersz petytowy.
Redakcja i ekspedycja: Grobla Przedmiejska 49 (Vorstädtischer Graben 49).
Telefon 1781. Telefon 1781.

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSTUS!

Rok XXX.

Gdańsk, na czwartek, dnia 5-go lutego 1920.

Nr 28.

Rada Opiekuńcza.

Przed pewnym czasem zawiązała się w Gdańsku Rada Opiekuńcza Okręgowa mająca na celu zaopiekowanie się i niesienie pomocy ludności, bez różnicy wyznania i dąży do przywrócenia i rozwoju normalnego życia społecznego, kulturalnego i gospodarczego.

R. O. O. rozszerza swoją działalność na całe W. M. Gdańsk. Jako filje tworzą się w poszczególnych miejscowościach jak w Sopocie, Oliwie itd. Rady Opiekuńcze Miejskowe.

Celem rozpoznania szerszych kół społeczeństwa z zadaniem tworzącej się tej ważnej instytucji odbędzie się w najbliższym czasie zebranie publiczne.

M. Jałowicki, delegat rządu polskiego.

J. Kwiatkowski, delegat Głównej Rady Opiekuńczej.

Dr. Panecki, prezes.

J. Pomierski, wiceprezes.

K. Wewiorowski, skarbnik.

Janowa Kwiatkowska.

Praca nasza na obszarze plebiscytowym powinna być bezstronna i bezpartyjna.

Jak to rozumieć? Powie ktoś, że wolno mu jako wolnemu obywatelowi zakładać stronnictwa, Towarzystwa przeróżne itp. Nie przeczę, że wolno. Ale sważmy, do czego byśmy doszli, gdybyśmy na obszarze plebiscytowym chcieli pracować pod różnymi hasłami. Doprowadziłoby to nad brzeg przepaści.

Na obszarze plebiscytowym trzeba tworzyć Towarzystwa ludowe, — oświatowe — i gospodarcze. Trzeba, i to koniecznie zakładać szkołę polską, urządzać kursa, wykłady itp., ale nigdy zgodzić się nie można na zakładanie filii jakiego bądź stronnictwa.

Co wolno „Narodowemu Stronnictwu Robotniczemu”, to wolno i innym stronnictwom bez względu na to, czy kierunek u nich prawicowy czy lewicowy lub ludowy. Czytałem niedawno w „Prawdzie”, że solidarność narodowa to zbrodnia, dlatego trzeba się starać o tworzenie partii, czy stronnictw. Nie wchodzę w to, (bo nie chcę polemizować z „Prawdą”), czy właśnie to stanowisko naszych robotników, zrzeszonych w „N. S. R.”, jest poprawne, ale u nas na obszarze plebiscytowym potrzeba właśnie solidarności. Ona bowiem musi i powinna połączyć tak robotnika jak szlachcica, wszystkie warstwy. Z różnych stanów składa się naród. Wszystkie te warstwy chcą pracować dla Polski, zwartą ławą — solidarnością, miłością, bratnią złączyć powinni być wszyscy Polacy.

Wyteńczyć nam trzeba wszystkie siły, by tę własną część kraju zdobyć dla Polski, a zdobyć ją możemy tylko i jedynie solidarnością, a więc bez walki klasowej, — bez walki partyjnej, zgoda i praca, oświatowa.

Po drugiej stronie stoi zwarta falanga niemiecko-katolicko-konserwatywna od zacofanego prawicowca (konserwatysty) do krańcowego lewicowca, — wszyscy są zgodni w jednym: by nas zwalczyć. Zapominają o tem, co ich rozłącza a pamiętają jedynie o tem, co ich łączy; tym łącznikiem — niemieczyzna, tak zwana „obrona przed polskością”.

Patrzmy, jak to czerwony Hirsch (prezydent ministrów pruskich) agituje, jak mu sekunduje proboszcz katolicki, taki ksiądz Pingel z Malborka. Wszyscy zagrzewają i zaklinają swych landmanów do solidarności, do zgodnej, bezpartyjnej pracy dla tej, tak srogo „uciśnionej” niemieczyny.

A my? My tu jeszcze na tym spornym obszarze zaczynamy wyczepiać owa „niebezpieczną”

Związek Handlowców w Gdańsku

dawa. Tow. Międz. Kup.)
urządza w sobotę, dnia 7 lutego br.
o godzinie pół do 8-mej wieczorem
na sali hotelu „Central” w Sopocie

zabawę zimową

przebiegającą w zmięszonym programem. 844

Sprzedż biletów: „Dziennik Gdański”, „Gazeta Gdańska”, w składzie papieru „Iris” w Sopocie, w Polskim Domu Komisowym we Wrzeszczu (ul. Główna 91).

Wstęp za sięg tylko za okazaniem zaproszenia, które wysła sekretarz, Karol Wawłorowski, Gdańsk Bank Handlowy — Długi Rynek 7/8, do którego po zaproszeniu należy się zwrócić. Zarząd Br. Budzyński, prezes.

i niepożądaną walkę klasową, burzymy ten spokojny lud nasz polski przeciw własnym rodakom. Trzeba i powinno się oświecać lud pracujący, ale nie burzyć. Słusznych praw jego gospodarczych strzeże organizacja jego zawodowa i baczny, by mu się nie działa krzywdą.

Do zorganizowania stronnictw możemy się zabrać dopiero, gdy ziemie te zdobędziemy dla Polski.

Jak dotąd pod Prusakiem staliśmy jako zwarta masa i ani hasła socjalistyczne ani inne z drogi solidarności nie mogły nas sprowadzić na manowce brudnej polityki partyjnej, tak stać powinniśmy i nadal na obszarze plebiscytowym. Prosimy o wyrozumienie naszych pobudek i nie myśleć, że zwalczamy jakie bądź stronnictwo, nie. Naszym stronnictwem, naszą partią jest Polska kochana, a naszym hasłem, naszą specjalną dewizą jest: zdobycie obszarów plebiscytowych dla Najjaśniejszej naszej Rzeczypospolitej.

Sarmata.

Wiązanka podatkowa Niemiec.

Wojska polskie, postępujące na ziemiach naszych, coraz większy zajmują obszar województwa Pomorskiego. I niebawem zajmą je całe z wyjątkiem wysepki, tej plamy na rękawie Rzeczypospolitej Polskiej — Wolnego Miasta Gdańska.

Już to daje nam powód do niezadowoleń. Wszak Gdańsk — ten wylot Polski na morze — powinien należeć do Polski.

Niezadowoleń podobnych — choć mniejszych — wyniknie więcej.

Wobec tego nie od rzeczy będzie zastanowić się już teraz i nad odwrotną stroną medalu. Wskażemy na to, czego uniknęli Polacy, wywołani z pod jarzma pruskiego i niemieckiego. Wykazuje to jasno republika niemiecka. Jakież jej ciężary?

Ktoś słysząc o setkach miliardów długów, a nawykły do tych sum z czasów wojny, nie od razu zdola sobie uprzytomnić całego ciężaru, który z tych długów wynika dla każdego obywatela republiki niemieckiej. Tymczasem ciężary te są takie, że rząd niemiecki zreformować musiał całkowicie ustrój podatkowy.

Podatków pobieranych pod osłoną „nadzwyczajnych podatków wojennych” nie tylko znieść nie może — lecz musi je podwyższyć!

Za przykład weźmy tylko znany najbardziej podatek dochodowy. Podatek ten rozpoczynał się od 900 mk. rocznego dochodu i wynosił na cały rok 6 mk., podwyższając się z dochodem. Następne zmiany ustawy nie zmieniły ani stopy dochodu ani stopnia podatku.

Ustawa z roku 1909 ustanowiła dopiero od 1200—3000 mk.: 5 procent dodatku, od 3000 do 10 500: 10 procent dodatku do przynależnego stopnia podatkowego. Dodatki te w ciągu wojny kilkakrotnie podwyższano. Podatnicy nasi o tych podatkach — doliczając do tego szczególnie jeszcze podatki komunalne — każdej chwili gotowi zaśpiewać pieśń na jak najżałośniejszą nutę.

A jak teraz będzie w Niemczech?

Podatek platny będzie od 1000. A więc o całe 100 marek podwyższono zwolnienie dochodu od przymusowego podatku.

Jaki wysoki będzie ten podatek?

Od 1100 mk. dochodu — podatku 10 mk. — dawniej 6 mk. Od 1500 mk. dochodu — podatku 50 marek — dawniej 16 i 5 procent czyli 16,80 marek. — Od 3000 mk. dochodu — podatku 210 mk. — dawniej 52 i 5 procent czyli 54,60 mk. — Od 5000 marek dochodu — podatku 460 marek — dawniej 118 i 10 procent czyli 129,80, mk. — Od 10 tysięcy mk. dochodu — podatku 1260 mk. — dawniej 300 i 10 procent czyli 330 mk. itd. t. j. im wyższy dochód, tem wyższy podatek.

Podatek ten dotyczy nieżonatych; żonaty zwalnia się od opłaty podatku 500 mk. za żonę i 300 mk. za każdą dalszą osobę, a więc: kto ma żonę, dla tego dochód podatkowy wolny od podatku wynosi 1000 i 500 — 1500 mk. Kto prócz żony ma n. p. 6 dzieci, ten wolny jest od podatku, jeżeli nie ma więcej jak 3300 mk. dochodu. Przepis ten jest nieco — papierowy, bo który robotnik zarabia dzisiaj mniej niż 3600 do 4200 marek? — Żaden!

Powyższy podatek rozumie się od dochodu z zarobku, z wynagrodzenia za pracę. Podatek od dochodu z procentów jest daleko wyższy. A więc kto ma z procentów 1000 mk. dochodu — płaci rocznie podatku: 100 mk. Przy 2000 mk. — płaci rocznie podatku: — 280 mk. Przy 5000 marek płaci rocznie podatku: — 895 mk. Przy 10 000 mk. — płaci rocznie podatku: 2080 mk. itd. wzwyż, to jest im wyższy dochód, tem wyższy podatek.

Dalszych szczegółów nie przytaczamy. Nie jedno tylko wskazać chcielibyśmy, a mianowicie na to, że opodatkowanie dochodzi przy sumie 10 milionów: w zarobku do 60 proc. całego dochodu, przy sumie dochodów z procentów 1 miliona także do 60 procent.

Wynika z tego, że republika niemiecka daleko ostrzeżniej opodatkowuje dochód z kapitału, w jakikolwiek sposób ufundowanego, a więc ulokowanego w hipotekach, papierach wartościowych, oraz w bankach itd.

Ale na tem nie koniec.

Z gazet niemieckich wiadomo, że rząd republiki niemieckiej ma jeszcze inne projekty podatkowe, z pośród których warto wspomnieć pobranie części majątku na rzecz rzeszy, znane pod nazwą „ofiara nędzy rzeszy” (Reichsnotopfer).

Szczegóły tej konfiskaty majątku jeszcze nie są znane. Rzesza czeka, aż się plebiscyty rozstrzygną.

Ale dziś już powiedzieć można, że skromną tą ofiarą nie będzie. W dodatku o tem, by podatnicy nie pouciekali z kraju, Niemcy pomyśleli jeszcze w czasie wojny i wydali ustawę, zabraniającą wywozu kapitałów.

Przyszłość podatkowa dla obywateli niemieckich zapowiada się nie bardzo wesoło. Już dzisiaj niejeden jęczy na myśl samą, ile to będzie musiał płacić. A cóż dopiero powie wtedy, gdy sięgać będzie do dna kieszeni i płacić takie sumy, o których mu się ani marzyło, gdy wojska niemieckie wyjeżdżały w świat na początku sierpnia 1914 roku — aby podbić świat cały.

Teraz chcąc nie chcąc płacić trzeba przegrana wojnę...

Przegląd polityczny.

Zbrodnicze plany Niemców.

Osoby, którym udało się po pogromie Rady Ludowej szczecińskiej schronić się na obszar zajęty przez wojsko polskie, donoszą jeszcze dodatkowo, że pobicie i rozpędzenie Rady Ludowej było planowo przygotowane przede wszystkim przez organizację t. zw. „Heimatvereine”, składającą się z szowinistycznych żywiołów niemieckich i zaklanianych po wszystkich większych miejscowościach celem udaremnienia plebiscytu

przez podziemną robotę przeciw komisjom plebiscytowym i wojskom państw sprzymierzonych.

Według zeznań osób zupełnie wiarygodnych, żołnierze i zdemobilizowani weterani armji pruskiej oświadczają przy różnych okazjach, że cała załoga angielska na Mazurach zostanie wycięta, jeżeli się nie zastosuje do życzeń Niemców i nie będzie się zachowywać po ich myśli. Urzędnik wojskowy w Szczytnie oświadczył swemu koleśce, iż dowiedział się służbowo, że liczba weteranów, zorganizowanych w „Heimatvereine“, dochodzi do 6 tysięcy, podczas gdy wojska angielskie okupacyjne mają wynosić tylko 1500 żołnierzy, będzie to więc garstka, z którą się „Heimatvereine“ łatwo uporają, mając do dyspozycji strzelby, karabiny maszynowe, miotacze ognia i mnóstwo amunicji.

W Ostródzie żołnierze rozprawiając o okupacji przez wojska angielskie, oświadczają otwarcie, że istnieje sprzysiężenie, mające na celu potajemne uśmiercenie oficerów angielskich tak, jak to swego czasu Ukraińcy czynili z oficerami niemieckimi.

Żądania Litwy w sprawie Kłajpedy.

Minister litewski dla spraw zagranicznych wręczył najwyższej radzie notę, w której powołuje się na doniesienie państw sprzymierzonych do Niemiec, według którego państwa sprzymierzone chcą tylko tak długo zarządzać obszarem kłajpedzkim, aż granica zostanie ostatecznie uregulowana. W oczekiwaniu, że obszar kłajpedzki przynany zostanie Litwie, prosi ona o przyznanie jej zastępstwa przy zarządzie obszaru i pozwolenie natychmiastowego obsadzenia portu kłajpedzkiego, ponieważ Kłajpeda jest właściwym portem Litwy. Prócz tego prosi Litwa w nocy tej o pozwolenie zbudowania kolei z Kłajpedy na Litwę, aby przedsięwzięcia jak najrychlej ruch z portem.

Francuzi w Katowicach.

Do Katowic przybyło kilka transportów francuskich strzelców alpejskich, prócz tego sztab dywizji przeznaczony do Gliwic. Ponieważ nie doniesiono poprzednio o przybyciu wojska, sprawiło to rozkwatowanie ich wielkie trudności. Goście hotelowi i właściciele wyl, zostali przeważnie wykwaterowani. Straż bezpieczeństwa odtransportowano do Królewskiej Huty, Mysłowic i Boguszyca. Wojskiem francuskim dowodzi porucznik Blanchard.

Noże niemieckie przeciw Polsce.

Fabrykanci wyrobów stalowych w Polsce otrzymali wiadomość, że wielkie fabryki stalowe Niemczech głównie w Solingen, utworzyły syndykat, który postanowił brać pięciokrotnie wyższą cenę za wyroby, wysyłane do Polski. Poza tem dla rozmaitych państw mają być poczynione różne ulgi wywozowe, a jedynie dla Polski ulgi te nie będą stosowane.

Niemieckiego posła Luciusa nie chcą w Rzymie.

Według doniesienia „Frankfurter Ztg.“, jest usposobienie w Rzymie dla posła niemieckiego Luciusa nie tego rodzaju, jakie jest niezbędne dla wydajnej pracy. W krajach nieprzyjacielskich nie mogły Niemcy z powodu zerwania stosunków dyplomatycznych, zapytać się poprzednio, czy osoba posła jest odnośnemu krajowi przyjemna. Liczyć się teraz będzie trzeba z koniecznością wysłania innego posła do Rzymu.

Skazanie inżyniera niemieckiego.

Francuski sąd wojenny w Amiens skazał inżyniera niemieckiego Emila Zuttera na 5 lat kary. Zutter kierował fabryką w Longwy w zastępstwie braci Roehling, którzy przez ten sam sąd również niedawno na ciężkie kary skazani zostali.

Węgierska delegacja pokojowa.

wręczyła sekretarzowi konferencji pokojowej notę, w której prosi o przedłużenie czasu doręczenia odpowiedzi na warunki pokojowe koalicji do 12. lutego.

Wotum zaufania w parlamencie francuskim.

Po przemówieniu prezesa ministrów Milleranda obrady nad interpelacjami w parlamencie francuskim skończyły się na tem, że izba porządku dzienny Jeana Duranda, wyrażający gabinetowi Milleranda zupełne zaufanie, przyjęła. Głosowało 580 posłów, z tego 510 za wnioskiem.

Kołczak zamordowany.

Według doniesienia telegrafu bez drutu z Londynu pisze urzędowe pismo „Prawda“, że przed kilku dniami został Kołczak zamordowany i nadziany na bagnety swych żołnierzy.

nansowe, aby plan ten w interesie gospodarki polskiej nie miał zostać urzeczywistniony.

Kresy Wschodnie Litwy i Białej Rusi do Pomorskiego Społeczeństwa.

Gnębicieli nasi Niemcy i Moskale, zmagając się z sobą w wojnie obecnej, kraje Litwy i Białej Rusi pełne bogactwa naturalnego, zamieniły na dzikie pola. Obecnie wielka ilość wygnańców powraca z piekła bolszewickiej Rosji do swoich zniszczonych siedzib, nie mając możliwości uprawy pól z powodu zupełnego braku narzędzi rolniczych. Dzielnica Wielkopolska okazała pomoc w jesieni, ofiarując wszystkie zbędne narzędzia rolnicze nadające się do użytku. Obecnie o takową pomoc zgłaszamy się do Was, my Polacy z Litwy i Białej Rusi, będąc przekonani, że w tej radosnej chwili cudownego zmartwychwstania Polski każdy z Was przyłoży rękę do stwierdzenia, że Unja dawnej Litwy z Polską jest nierozdzielna. Z zrządzenia opatrności Bożej część Polski pod Niemcem nie została zniszczoną przez wojnę, widocznie dla tego, ażeby zrujnowane dzielnice pomoc otrzymać mogły.

Bracia Pomorzanie! My i Wy doznaliśmy największego prześladowania od Niemców i Moskali! Niech te cierpienia nas połączą, zjednoczą, abyśmy silni jednością całej Polski, przyczynili się do jej potęgi i chwały.

Przedstawiciel Pińskiego Związku Państwowości Polskiej (Litwa).

podp. Józef Ostromecki.

Przed plebiscytem.

Paryski korespondent „Kurjera Warsz.“ pisze w ostatniej swej korespondencji:

„Od nas w wielkiej mierze zależy, czy Górny Śląsk, Warmja i Mazury powrócą do Polski.

A nim to nastąpi, od nas też w wysokim stopniu zależy, czy Śląsk, rządzony przez międzynarodową komisję, użyty Polsce trochę ciepła i światła.

Na tem polu dużo, bardzo dużo jest do zdziałania. Pod adresem odnośnych władz ślę to życzenie zapytanie. Czy jesteście przygotowani?

Nie będzie to chyba nadzwyczaj ciekawą wiadomością, jeżeli powiem, że ludzie wojskowi, czy cywilni, którym powierzona będzie administracja plebiscytowych dzielnic mało, bardzo mało wiedzą o Polsce.

Widziałem się naprzykład wczoraj z japońskim oficerem, który, przyłączony do właściwej misji, wyjedzie wkrótce do Kwidzyna. Ten żołęty sfinks nie tylko nie mówi (rzecz oczywista!) ani słowa po polsku, lecz nie zna również języka francuskiego, władza natomiast biegle niemieckim.

Zastąpiłem go w hotelu, rozpakowującego ogromną skrzynię książek i broszur.

— Przygotowuję się do mej misji — rzekł mi — sprowadziłem sobie całą bibliotekę z Berlina.

Otóż wskazanymby było — jak sądzić — ażeby oficerowie państw sprzymierzonych mogli nauczyć się czegoś z Warszawy.

Lepiej, Bogu dzięki, przedstawia się położenie na Górnym Śląsku. Tam władza zwierzchnia spoczywa w ręku francuskiego generała, który również podczas całego okresu plebiscytowego rozstrząsać będzie opiekę dyplomatyczną nad ludnością śląską.

Nie znaczy to jednak, abyśmy mieli na tym obszarze zaniedbywać wszelkiej czynności. Komisja bowiem, która rzadzić będzie Śląskiem, nie przedstawia organizmu jednolitego. Liczyć się tam trzeba z możliwością pewnych zatargów, a więc pilnować trzeba, ażeby w sprawach spornych szala na naszą przechylała się stronę. Nie zominajmy, że jeśli Francuzi rzadzić będą w Gliwicach, to jednocześnie angielski generał zasiądzie w Opolu.

Dużo jest jeszcze do zdziałania, a wyteżona praca całego ministerjum zaledwie wystarczy do tego pokojowego podboju spornych dzielnic.

Czy żyd może zostać przyjęty na członka „Sokoła“?

Na ostatniem zebraniu „Sokoła“ w Poznaniu stawiono wniosek, wyrażający stanowcze życzenie nie przyjmowania żydów do organizacji sokołowej. Uchwalono wniosek ten przekazać do rozpatrzenia i uchwały najbliższemu zjazdowi okręgowemu.

Sokolstwo jest organizacją ściśle narodową, więc naszym zdaniem taki charakter i nadal powinno zachować.

Wiadomości potoczne.

KALENDARZ na czwartek, 5-go lutego 1920 r.

Agaty panny.

Słońca wschód o g. 7 40, zach. o g. 4 49.

Księżycy wschód o g. 6 51, zach. o g. 7 32.

Gdańsk. We wtorek przed południem wygasło naraz światło elektryczne i stanęły wszystkie motory elektryczne w całym mieście, a to podobno skutkiem braku węgla w elektrowni miejskiej. Tymczasem jednak musiała elektrownia węgiel odebrać, gdyż około pół do pierwszej w południe

znowu było światło i siła elektryczna. Światłem przerwy w dostarczaniu prądu druk ostatniego numeru „Gazety“ także się opóźnił.

— Wczorajsza uroczystość powitania Polski zwabiła bardzo liczne rzesze obywatelstwa polskiego na pięknie udekorowaną salę „Ujeżdżalni“, tak, że ogromna ta sala wypełniona była po brzegi. Na wstępie odegrało Tow. Orkiestralne pod batutą p. Tylewskiego „Warszawiankę“ i podczas wieczoru jeszcze rozmaite inne utwory. Trzeba przyznać, że orkiestra jest dobrze zgrana i zrobiła znaczne postępy, za co należy się dyrygentowi uznanie. Uroczystość zagał prezes komitetu p. Pokorniewski, poczem wśród dźwięku marszu Dąbrowskiego dwie panie z komitetu wprowadziły gości, to jest oficerów wojska polskiego do sali. Oficerów powitała publiczność okłaskami. Następnie ks. Komorowski powitał przedstawicieli armji polskiej serdecznie, na co krótko i jedynie jeden z nich odpowiedział. Zaśpiewano ogólnie z towarzyszeniem orkiestry „Rotę“ Konopnickiej. Nastąpiły śpiewy złączonych chórów tutejszych Kół śpiewackich pod batutą p. Kaźm. Purwina. Porywającą deklamację „Orle białe“ wygłosiła p. Czeszewska, za co publiczność dziękowała rzeszami okłaskami. Były jeszcze śpiewy, koncert orkiestry, deklamacja. W imieniu oficerów przemówił pewien kapitan, dziękując za okazane przez gdańszczan przywiązanie do armji polskiej i nawołując do szczerzej pracy narodowej, co p. Pokorniewski w imieniu zebranej publiczności uroczyste przyrzekł. Tow. gimn. „Sokół“ wystawiło trzy żywe obrazy: „Hołd Piłsudskiemu“, „Zjednoczenie wszystkich stanów“, „Zmartwychwstanie Polski“, widok których wywołał u publiczności burzę okłasków. Śpiewem ogólnym „Boże coś Polskę“ zakończono wspaniałą tę uroczystość.

— Polski Uniwersytet Ludowy. W piątek, 6 bm. o godz. 6 wieczorem rozpoczynają się wykłady ks. Miszewskiego na temat: „Człowiek a zwierzę.“

— Grożące zamknięcie państwowych warsztatów okrętowych w Gdańsku. We wtorek ubiegłego tygodnia wtargnęli robotnicy do biura kierownika zakładów okrętowych profesora Noe i zmusili go do przemowy do robotników. Po zajściu tem opuścił profesor Noe warsztaty okrętowe i oświadczył, że nie powróci prędzej, aż otrzyma od robotników zadosyćuczynienie. W poniedziałek po południu odbyło się zebranie robotników, celem omówienia zajść z ostatniego wtorku. Rada robotnicza sformułowała uchwałę, w której robotnicy wyrażają żal za zajścia w ostatni wtorek, robotnicy jednak większością głosów odrzucili uchwałę. Za to sformułowano inną uchwałę, w której powiedziano, że robotnicy nie mają powodu dawać zadosyćuczynienia, ponieważ zajścia we wtorek spowodowane zostały zachowaniem się kierownictwa warsztatów. Rada robotnicza zwróciła uwagę na to, że zarząd warsztatów okrętowych z tej uchwały wysnuje odpowiednie wnioski i liczyć się należy z tem, że i warsztaty państwowe zostaną zamknięte. Niepokoje we wtorek spowodowane zostały tem, że nie wypłacono zaraz po zawarciu nowej taryfy zarobkowej różnicy w zarobkach. W ubiegłym piątek jednak wypłacono nadwyżki należące się robotnikom.

— Gdańskie warsztaty okrętowe Schichaua zamknięte. Z miarodajnych źródeł donoszą, że z powodu zajść z robotnikami zostały warsztaty okrętowe Schichaua w poniedziałek zamknięte. Od kilku tygodni toczyły się pomiędzy dyrekcją zakładów i robotnikami układy w sprawie podwyższenia zarobków. Sprawę miał teraz rozstrzygnąć wydział rozjemczy. Robotnicy zniecierpliwieni długim trwaniem układów zbrali się w poniedziałek przed budynkiem dyrekcji, chcąc wymusić ułożenie sprawy zarobku. Przywołano na pomoc straż bezpieczeństwa, która obsadziła zakłady i strzeże porządku. Do dalszych wykroczeń nie przyszło, ponieważ zakłady zamknięto. Zarząd wystąpił z całą surowością. Wszystkich robotników rozpuszczono bez wyznaczenia czasu do podjęcia pracy. Papiery i pieniądze otrzyskują robotnicy pocztą. Dnie, w których oddane zostaną narzędzia, zostaną jeszcze osobno ogłoszone. Warsztatów strzeże straż bezpieczeństwa.

— Zwracamy uwagę na ogłoszenie tutejszej miejskiej kasy oszczędności w sprawie przeniesienia oddziału żyrowego.

— Magistrat tutejszy umieścił w dziale ogłoszeń obwieszczenie, że biura pruskiego urzędu podatkowego i zarządu podatkowego będą 5, 6 i 7 bm. zamknięte, na co zwracamy niniejszem uwagę.

— Morderstwo rabunkowe. Przed kilku dniami znaleziono wdowę Pilchowską, mieszkającą przy H. ndegasse 78, martwą, powieszoną na miedze od łożka. Początkowo przypuszczano, że zachodzi samobójstwo, dopiero później, przy obdukcji zwłok wykazało się, że staruszkę, liczącą 74 lat życia, uduszono wprzód, potem dla pokrycia śladów zbrodni powieszono na nodze od łożka. Zachodzi prawdopodobnie morderstwo rabunkowe, gdyż braknie wiele złotych rzeczy, tak-

Sprawy polskie.

Port polski zamiast Gdańska.

Warszawskie koła polityczne zajmują się obecnie projektem zbudowania portu poza obszarem wolnego miasta gdańskiego, aby osiągnąć pod względem gospodarczym zupełną swobodę ruchów. Według zapatrywania miarodajnych osób nie istnieją tak wielkie trudności techniczne i fi-

że około 10 tysięcy marek gotówki i kilka książek kasy oszczędności. Sprawców dotąd nie pochwyciono.

— **Wojska okupacyjne dla Gdańska** przybędą prawdopodobnie w przyszły wtorek tudotąd. Główna kwatera Anglików znajduje się w gmachu głównej dyrekcji kolejowej.

— **Sztab dowództwa dawniejszego 17 korpusu** opuścił Gdańsk w poniedziałek wieczorem.

— **Podwyższenie cen za chleb i mąkę.** Urząd gospodarczy dla obszaru wolnego miasta Gdańska ogłasza w dziale ogłoszeń nowe ceny za chleb i mąkę, na co zwracamy niniejszem uwagę.

— **W sprawie sprzedaży cukru** ukazało się w dziale ogłoszeń oznajmienie, na które zwracamy uwagę handlarzy cukrem.

— **Sir Reginald Tower**, tymczasowy nadkomisarz wolnego miasta Gdańska, przybywa prawdopodobnie w piątek, dnia 6 bm. do Gdańska, gdzie rozpocznie natychmiast swą działalność. Sir Tower wyjechał już przed kilku dniami z Paryża i znajduje się obecnie przy misji angielskiej w Berlinie.

Wrzeszcz. W poniedziałek ostatni odbyła się tu znowu zabawa, jedna z bardzo licznych tutaj w ostatnim czasie. Skutkiem nawoływań i namowań do łączności przybyło na nią bardzo wielu Gdańszczan, co z zadowoleniem stwierdzano zaraz na zabawie. Cóż — kiedy sala okazała się za małą, jak zwykle na zabawach polskich. Za to dziękować Bogu, iż tak bardzo Polacy się łączą. Nad jednym jednakże trzeba się zastanowić. Dotychczas zabawy we Wrzeszczu miały wyłącznie tylko ludowy charakter. W poniedziałek było jakoś inaczej. Choć nie zapowiedziano wcale, iż zabawa ma charakter galowy i sprzedawano oznaki do tańca wszystkim, to kiedy przyszedło tańczyć, gospodarz zabawy zdobył się na wielce niedemokratyczny koncept, aby powstrzymać tych, którzy nie byli jak on w smokingu lub przynajmniej czarnym ubraniu. Przystała łączność, a tańczyli wyłącznie panowie. Lud się zaś temu przyglądał. Mniemamy, że panowie w smokach i czarnych surdutach mogą sobie zabawy swe urządzać osobno sami, wysyłając imienne zaproszenia. Jeśli zaś urządzają zabawę dla ludu, niechaj nie wykluczają tego ludu z zabawy, usuwając wszystkich, co nie mają na sobie czarnego ubrania. Skoro chodzi o zmniejszenie natłoku, istnieją inne sposoby zmniejszenia liczby tańczących. Zaprowadzić można n. p. dwa rodzaje odznak u panów, którzy wtenczas podzielni na dwie części tańczą na odmiany. Prócz tego trzeba gruntownie opróżnić salę, pozostawiając ją tylko dla tańczących. Można to łatwo przeprowadzić w lokalu takim, jak Witzkego we Wrzeszczu — ponieważ przednie pokoje są przestronne i znośne. Pobyt w nich zatem możliwy. Na sali zaś nie powinno być ani jednego stołu, a wzdłuż ścian tylko po jednym rzędzie krzesel dla pań — nic więcej. Wtedy i zabawa odbyłaby się znośniej i przyjemniej, bez gwałtownych jakichś operacji, zakrawających na arystokratyzm. Jeśli kto na zwykłej tańcówce po przedstawieniu amatorskiem wymaga czarnego ubrania, winien to poprzednio w zaproszeniu publicznym wyraźnie zaznaczyć, a przynajmniej nie sprzedawać odznak do tańca panom nie przybranym po balowemu. Jeśli zaś sprzedaje się komuś za drogie pieniądze odznak, choć nie jest czarno odziany, to trzeba mu też za to pozwolić tańczyć, a nie powstrzymywać sposobami, nie będącymi zupełnie na miejscu.

— **Baczność Rodacy!** — Zjednoczenie Zawodowe Polskie na Wrzeszcz urządza ku uczczeniu żmartwychwstania Ojczyzny naszej teatr amatorski i zabawę z tańcami 12 bm. na sali „Cafe Witzke“ o godzinie pół do 6. Sztuka „Gdy grzmiały Trąby Chrobrego“ przez dobrze przygotowanych amatorów odegrana, napewno każdemu podobać się będzie. Przedstawia ona nie szczęśliwe położenie nas Polaków pod obcymi mocarstwami, a mianowicie żmartwychwstanie Polski, wywołane przez wojnę światową, w której Polacy najwięcej ofiar ponieśli. Ponieważ zysk czysty przeznaczony jest na dar Narodowy dla oddania hołdu Naczelnikowi Państwa Piłsudskiemu, jest obowiązkiem każdego Polaka na przedstawienie to się stawić. W ogólności cieszą się zabawy w Wrzeszczu wesołą, miłą, i serdeczną harmonją, przeto spodziewać się należy, że nikogo z naszych nie zabraknie i wszyscy jak jeden pęd, aby nie tylko złożyć hołd naszemu Naczelnikowi, ale i zadokumentować swym przybyciem należność do wielkiej naszej Niepodległej Ojczyzny.

— **W Nowym Porcie** znowu wybuchł strejk między robotnikami niemieckimi, zajętymi w komisji żywnościowej, przesyłającej towary dla Polski. W poniedziałek obławowani ukradzionym towarami robotnicy chcieli wychodzić ze zdobyczą swą, kiedy jeden z nich podpadł strasznemu wypadkowi. Ta zatrzymać go chciała, także robotnik uciekł. Więc straż za nim poła strzelać. Trafiał jednakże nie mogła, bo otnicy inni przelatując poczęli rozmyślnie gnać to w tę, to w ową stronę. — Potem zaskakowali składając pracę z uzasadnieniem, że

oni „to nie zajacę“, ażeby za nimi strzelano. I z tego powodu we wtorek nie przybędą do pracy.

— **Uważamy**, że na nich nie będzie innej rady jak ta, aby sprowadzić do portu obecnie wojsko polskie i robotników samych Polaków. — choćby zamieszkałych poza obrębem Wolnego Gdańska. Bo inaczej Polska wogóle z towarami tymi dla niej przeznaczonymi do ładunku nie przyjdzie i nie dostanie ani połowy tego, za co zapłacić musi, a co robotnicy niemieccy w Gdańsku rozkradną.

Sopot. Swego czasu aresztowano dyrektora tutejszej gazowni Günthera, pod zarzutem popełnienia nadużyć. Przeciw G. wdrożono proces karny.

Pragowo. Dnia 29 stycznia odbyły się tutaj wybory zarządu gminnego. Polacy i centrowcy połączywszy się, przeprowadzili soltysa centrowego w miejsce Niemca Lutra, który rządził tutaj od lat 10. Przeprowadzono też jako pierwszego ławnika Polaka, a na jego zastępcę centrowca. Drugiego zastępcę przeprowadziła tak zwana „Arbeiterpartei“. Nadmienić jeszcze trzeba, że przy ostatnich wyborach gminnych przeprowadzili Polacy i centrowcy 4 radnych, a socjaliści 5. wobec czego stwierdzić należy, że jeden z radnych czerwonych głosował za kandydatami polsko-centrowymi.

Prokowo, pow. Kartuski. Każdy z nas oczekiwiał z utęsknieniem oswobodzenia dzielnicy naszej od „knechtów“ krzyżackich przez nasze wojsko polskie. Chwila ta się zbliża, bowiem w tym tygodniu już mają wkroczyć nasi dzielni wojacy do powiatu naszego. Zapal powinien ogarnąć każdego Polaka i każdy powinienby pokazać przez dobrowolne składkowanie, przedewszystkiem żywności, jak mocne przywiązanie i miłość ma ku oswobodzicielowi Ojczyzny naszej. Lecz co się dzieje? Soltys nasz p. K. dał wszystkim gospodarzom znać, ile każdy z nich miałby oddać dla wojska polskiego, które stanie załogą w naszym mieście powiatowym, Kartuszach, słomę na ściółkę jako i żywność, przedewszystkiem mięsową. Wszystko to miało być oddane do soboty u pewnego posiedziela we wiosce. Część gospodarzy tego nie uczyniła, pomiędzy nimi nawet tacy, co się za gorliwych Polaków uważają, ale nieomal całą wojnę uprawiali paskarstwo i do robili się ogromnego maażajtku. Teraz chwycili się najhaniebniejszego rzemiosła, bo obchodzą domy i wyludzają złoto i srebro, płacąc dość wysokie ceny i zapewniając łatwowiernym, iż rząd polski będzie płacił markę papierem za markę w srebrze! Soltys nasz, mianowany teraz wojtem, stara się wszelkimi siłami zapobiedz temu, lecz wszystko daremnie. Przyjdzie jednak czas, gdzie ci zdrajcy muszą zdać rachunek przed sprawiedliwymi rządami Ojczyzny naszej i całą ogółowi wyrządzoną krzywdę będą musieli powetować.

Czużny.

Komunikaty

Obwieszczenie.

Niniejszem podaje się do wiadomości, iż zarząd wszystkich linii kolejowych, należących do byłej Dyrekcji kolejowej, o ile linie te przyznane zostały Polsce, przeszedł w ręce Rządu polskiego, wskutek czego wszelkie wnioski, podania, zażalenia i t. p. winny być nadal skierowane do tejże Dyrekcji kolei państwowych w Gdańsku, gdzie rozpatrywane i załatwiane będą w poszczególnych decernatach.

Należy zwrócić szczególną uwagę na to, że odtąd Rady Ludowe, delegaci powiatowi, komisarze lub inne instytucje żadnych spraw, dotyczących się powyżej wymienionych linii kolejowych, załatwiać nie będą.

Wnioski zatem, zapytania, prośby, podania itp., skierowane przez petentów pod niewłaściwym adresem, pozostaną bezskuteczne, ponieważ w sprawach kolejowych jedynie Dyrekcja kolejowa w Gdańsku jest miarodajną do rozstrzygania.

Wobec chwilowego nadmiernego nawału pracy pożądanym jest w obecnym czasie przejściowym, nie obciążać Dyrekcji sprawami nieważnymi lub takimi, których odroczenie nie pociąga za sobą poważniejszych skutków.

Uprasza się o umieszczenie powyższego obwieszczenia we wszystkich gazetach Pomorza.

Zjazd kupiecki w Gdańsku

odbędzie się w dniach 17, 18 i 19 lutego br. w Gdańsku w ubikacjach „Cafe Halbe Allee“.

Zapraszamy niniejszem na zjazd wszystkie bratnie organizacje z całej Polski, jako też przedstawicieli interesowanych władz i prasy polskiej.

Starania o pomieszczenie przybywających miłych gości są w pełnym biegu.

Zjednoczenie Polskich Kupców i Przemysłowców w Gdańsku.

Wszystkie pisma polskie uprzejmie prosimy o łask. zamieszczenie powyższego zawiadomienia.

PROŚBA

do obywatelstwa Gdańska i okolicy.
W dniach 17, 18 i 19 lutego br. odbędzie się w

Gdańsku pierwszy Zjazd kupiectwa polskiego i przemysłowców.

Ze względu na wyjątkowe znaczenie Gdańska dla Polski, pierwszy ten zjazd polskich kupców i przemysłowców do naszego miasta zapowiada się wprost jako początek nowej epoki w dziejach Gdańska i Polski.

Zrozumieliśmy to nasze sferę kupiecką i przemysłową, bo wyjątkowo liczne odbieramy zawiadomienia o przyjeździe na obrady gdańskie.

Z całej Polski zapowiadają się nader mili goście.

Należy ich pomieścić — a w mieście naszym wyjątkowa bieda mieszkaniowa. Hotele i pensjonaty przepełnione. Dlatego z gorącą prośbą zwracamy się do poczucia narodowego obywatelstwa Gdańska i okolicy (Wrzeszcza, Oliwy i Sopotu), by kto tylko może, zarezerwować zechciał pomieszczenie dla przybywających na zjazd.

Upraszamy o łaskawe podanie ilości pokoi oraz łóżek, a nadmieniamy, że ustanowiono opłaty następujące: za pokój o 1 łóżku dziennie 10 mk., o 2 łóżkach 15 mk., za każde dalsze łóżko 5 mk.

Niewątpimy, że P. T. Obywatelstwo pospieszy nam z pomocą w pomieszczeniu miłych gości.

Łask. zgłoszenia upraszamy na ręce sekretarza: B. Budzyński, Gdańsk, ul. Pfefferstadt nr. 1.

Zjednoczenie Polskich Kupców i Przemysłowców w Gdańsku.

Stanisław Kuhnert, prezes.

Wydział Związku Kół Śpiewackich na Pomorze i Warmię

Zapowiedziany zjazd delegatów na 28 zm. odbędzie się z powodu przejęcia naszej dzielnicy przez władzę polską 14 dni później, to jest w środę, dnia 11-go lutego z tym samym programem, tylko z tą różnicą, że już w wolnej Polsce.

Ludwik Makowski, prezes związku.

Odezwa do piekarzy, cukierników i piernikarzy.

Baczność! Szanownym Druhom, piekarzom i cukiernikom, piernikarzom i młynarzom daję do wiadomości, że w Toruniu utworzyła się filja piekarzy, piernikarzy i cukierników Zjedn. Zaw. Polskiego.

Duża liczba druhow przestąpiła z związku czerwonego do polskiego Zjednoczenia, ale większa część ogląda się jeszcze za jakimś polskim związkiem centralnym P. P. S.

Jeżeli ta część druhow, która przestąpiła, ma zaufanie do Zjednoczenia Zaw. Polsk. i uznaje polską organizację na ziemiach polskich za swoją, to obawy tych, którzy z powodu podszeptów agitatorów P. P. S. do Zjedn. Zaw. Polsk. się boją wstąpić są nieuzasadnione. A zatem, druhowie, do szeregu, pod sztandar Zjedn. Zaw. Polsk., bo organizacja nasza daje jak i innym zawodom, tak i wam, druhowie, to, czego wyczekujecie od innych nowych związków.

Dotąd w dzielnicy naszej zdaje się tylko w Toruniu utworzona osobną filję, a przecież jest nas w każdym mieście tyle, że filja mogłaby istnieć, a mogą się przecież dołączyć także nasi koledzy z okolicznych wiosek.

Chodzi o to, aby wszyscy pracujący w przemyśle, wyrabiającym i przerabiającym mąkę, złączyli się w odrębnych filjach.

A więc do dzieła, druhowie piekarze, piernikarze, cukiernicy, młynarze, makaroniarze i rob. Precz z związkami P. P. S.

Dla Polaka li tylko jedna organizacja istnieje, a tą jest Zjedn. Zaw. Polskie! Szczęść Boże!

E. Józef Dąbrowski,

przewodniczący filii piekarzy, cukierników i piernikarzy Zjedn. Zaw. Polskiego w Toruniu
Grabenstrasse 4.

Wiadomości telegraficzne.

Olsztyn, 3. II. 20. (Telegram własny). W święto Matki Boskiej Gromnicznej urządziło jedno z tutejszych Towarzystw polskich na sali „Schlossgarten“ przedstawienie amatorskie. Ledwo przedstawienie się rozpoczęło, zjawili się banda knechtów krzyżackich z „grenszucem“, która wylamawszy drzwi i okna, zaczęła wrzeszczeć i wyzywać Polaków, grożąc nawet granatami ręcznymi. Bezbronna publiczność polska w ogromnym przerażeniu i popłochu opuściła lokal, a na sali pozostali zwycięzcy wobec bezbronnej publiczności polskiej nowomodni krzyżacy.

Zebrania Towarzystw

odbędą się:

W Gdańsku: Lekcja śpiewu Tow. św. Cecylii w piątek, 6 bm. o g. 7 wiecz. w Domu św. Józefa.
We Wrzeszczu: Lekcja śpiewu Tow. św. Cecylii w piątek, 6 bm. o g. 7 w lokalu p. Jankowskiego „Hotel Hohenzollern“ przy Labesweg.

Drukiem i nakładem „Gazety Gdańskiej“, Jana Kwiatkowskiego w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Henryk Wiczorkiewicz w Gdańsku.

Sparkasse der Stadt Danzig.

Die Giroabteilung ist nach Langgasse 47
(neben dem Rathaus) verlegt worden.

Danzig, den 31. Januar 1920.

Der Vorstand.

832

Neue Höchstpreise für Brot und Mehl.

Auf Grund des Gesetzes betr. Höchstpreise vom 4. August 1914 in der jetzt geltenden Fassung in Verbindung mit der Verordnung des Herrn Staatskommissars für das Gebiet der künftigen Freien Stadt Danzig vom 23. Januar 1920 wird für das gesamte Gebiet der künftigen Freien Stadt Danzig folgendes bestimmt:

1) 1000 Gramm Roggenbrot dürfen höchstens kosten 1.— M.
500 " Roggenmehl " " 0,50 M.
1000 " Weizenbrot " " 1,30 M.
500 " Weizenmehl " " 0,65 M.

2) Falls das Brot oder Mehl den Kunden besonders zugeführt wird, kann der einzelne Kommunalverband hierfür eine besondere angemessene Gebühr festsetzen. (828)

3) Zuwiderhandlungen werden mit Gefängnis oder Geldstrafe bestraft, können auch die sofortige Schließung der Verkaufsstelle zur Folge haben.

4) Diese Verordnung tritt für den Stadtkreis Danzig, am Dienstag, den 3. Februar 1920 in Kraft. Die Zeit des Inkrafttretens für die übrigen Kommunalverbände der Freien Stadt wird in den einzelnen Kreisblättern durch die zuständigen Landratsämter veröffentlicht werden.

Danzig, den 31. Januar 1920.

Das Wirtschaftsamt für das Gebiet der künftigen Freien Stadt Danzig.

Infolge der Vereinigung des Preuss. Staatsteueramts mit der Stenerverwaltung E und des damit verbundenen Umzuges bleiben die Geschäftsstellen des Preuss. Staatsteueramts und der Stenerverwaltung mit Ausnahme der Steuerkasse und des Einkommenamts am 5., 6., und 7. Februar geschlossen.

Danzig, den 3. Februar 1920.

Das Preussische Staatsteueramt.
Der Magistrat. Stenerverwaltung. (830)

Vorläufige Regelung des Zuckerverkehrs.

Infolge der Abtrennung des Danziger Freistaates hat die Provinzialzuckerstelle ihre Tätigkeit eingestellt. Die Versorgung der Freistaatsgemeinden wird jedoch in der gleichen Weise wie bisher fortgeführt. An die Stelle der Provinzialzuckerstelle tritt das Wirtschaftsamt für das Gebiet der künftigen Freistaat Danzig bzw. dessen Verteilungsstelle, die Baltische Zuckerraffinerie in Neufahrwasser.

Die Zuckerkleinhändler haben ihre Zuckerkonten nach wie vor den Großhändlern einzureichen, welche sie sodann der Baltischen Zuckerraffinerie Neufahrwasser zur Belieferung weiterzugeben haben. Der im Besitz der Zuckergroßhändler befindliche Zuckervorrat darf nur gegen Abgabe der entsprechenden Markenbogen an die Kleinhändler des Freistaatsgebietes abgegeben werden. Die Kleinhändler der einzelnen Kommunalverbände des Freistaatsgebietes dürfen nur diejenigen Zuckermarken und Zuckerbezugscheine beliefern, welche für den betr. Kreis (Stadt Danzig, Stadt Zoppot, Kreis Danziger Höhe, Kreis Danziger Niederung, Kreis Grosser Werder) ausgegeben sind. Es dürfen daher nicht Zuckermarken des einen Kommunalverbandes in einem der übrigen Kommunalverbände beliefert werden, soweit nicht einzelne Zuckerhändler ausdrücklich zur Abgabe auf Karten eines anderen Kommunalverbandes ermächtigt sind.

Danzig, den 3. Februar 1920. (327)

Der Magistrat

Abgabe der Umsatzsteuererklärungen.

Alle im Stadtbezirk Danzig wohnenden Gewerbetreibenden (einschliesslich der selbstständigen Handwerker, Schneiderinnen, Pensio-nate, Gärtner, Fuhrhalter, Speisewirtschaften, Hökereien, Büfettiere, Kommissionäre, Holzkapitäne, Zahntechniker usw.), welche der in Nr. 300 des Danziger Intelligenzblatts vom 27. Dezember 1919 erlassenen Bekanntmachung gemäss ihre Umsatzsteuer — Erklärung noch nicht abgegeben haben, werden aufgefordert die Erklärungen umgehend dem Umsatzsteueramt, Pfefferstadt 33—35 I, Zimmer 19 einzureichen. Vordrucke hierzu sind im Umsatzsteueramt erhältlich.

Danzig, den 29. Januar 1920. (331)

Umsatzsteueramt
gez.: Dr. Hellwig.

Die Maurer- und Zimmerarbeiten für den Ausbau der Baracken 1 und 4 in Ba-stion Gertrud zu Wohnungen, sollen in öffent-licher Verdingung vergeben werden.

Angebote sind verschlossen und mit entspre- chender Aufschrift versehen bis

Montag, den 9. Februar verm. 10 Uhr

im Baubüro Langgassertor, I Treppe einzureichen.

Die Bedingungen liegen in der Hochbaugewerkschaftsstelle im Rathaus in der Langgasse, Zimmer 32, zur Einsicht aus und können auch gegen Erstat-tung der Schreibgebühren von dort bezogen werden.

Danzig, den 30. Januar 1920. 329

Der Magistrat.

Przy tutejszej wyższej szkole wakują od 1. 4. 1920 p o s a d y 334

kierownika,
akadem. wykształconego nauczyciela
i 3 sił nauczycielskich

z egzaminem w dwóch obcych językach.
Pobory wedle pragmatyki Komisarza N. R. L. w Po-znanu. Zgłoszenia z życiorysem i odpisem świadectw upra-sza się niezwłocznie.

Ostrzeszów, dnia 21. stycznia 1920.

Magistrat.

Dnia 15 go lutego b. r.

ukaze się

Specjalny zeszyt Gdański

Tygodnika

„PRZEMYSŁ I HANDEL”

(Wydawalolwe Ministerstwa Przemysłu i Handlu), poświęcony sprawom przyszłości gospodarczej Gdańska jako portu Polski, stawkem przemysłowym i handlowym w wojennym mieście Gdańsku, oraz sprawom pierwszego gdań-skiego jarmarku winiarskiego. 326

Zeszyt zostanie wydany w dwóch językach polskim i francuskim, przyczem będzie szeroko rozpowszechniony w kraju i za granicą, w szczególności na Jarmarku Gdańskim. Do zeszytu zostanie dołączona mapa Gdańska.

Ogłoszenia

do zeszytu gdańskiego przyjmuje
Administracja Tyg. „Przemysł i Handel”
Zgoda nr 1. Telefon: 303-93, 303-83, 87-30, wszystkie biura, filje, oddziały i agentury Tow. Akc. „Reklama Polska”.
Tekst francuski ogłoszeń Administracja pisma składa bezpłatnie. Termin ostateczny nadawania gotowych tekstów ustala się na dzień 10 lutego.

Dla eksponentów na Jarmarku gdańskim zostanie w dziale ogłoszeniowym stworzona osobna rubryka. 328

Piękny i wielki wybór

Marek dla filatelistów

posiadającym i uzupełniającym swoje zbiory, sprzedaje
H Jagels, Flöschergasse 36,
codziennie od 9-6, w niedzielę od 9-1. Poszukuje także zbiory oraz pojedyncze okazy do kupienia.
Mówie po polsku, niemiecku, rosyjsku i po francusku.

Nabędę majątek

położony nad morzem,
w zwroconych Polsce prowincjach,
wielkości od 500—1000 mórg.

Pośrednictwo pożądane. Oferty nadsłać z doład-nym opisem i warunkami nabywania.
Warszawa, al. Czackiego nr. 19, Bagulewski. 297

Atelier dentystyczne Kurt Elias,
dentysta.

Sopot, Sądbackstr. 2 L.

Godziny przyjęć od 9—1 przed południem
i 3—5 po południu.

W niedzielę się nie przyjmuje.

Stenotypistkę,

o ile możliwie biegłą w polskim i niemieckim języku posre-kuje natychmiast latere sbożowy. Pretensja z odpisem swia-dectw i życiorysem uprasza się pod nr. 305 do ekspedycji Gazety Gdańskiej.

Zakupno i sprzedaż

::: not polskich :::

GDANSK Held Gebr. Telefon 2196.

Rynek Kaszubski 1b

na przeciwko Głównego Dworca. 317

F. Dalitz Nast.

GDANSK

wytwory reline i nasiona wszelkiego rodzaju, pasze i nawozy. Zakup i sprzedaż not kuśeluskowskich.

Pośredniczenie (247) wszelkiego rodzaju po-siadłości i hipotek ka-żdej wysokości.

BIURO od 25. 1. 1920.
Hopfengasse 89.

Karbid

w puszkach po 100 kg., rów-nież waga-mi i odważony wsekiej jakości, natych-miast do oddania. 32

Lampy karbidowe po spełnieniu niskich cenach, celem uprzątnięcia zapasu palników, lit.

Elektryczne lampki kieszonko-we, baterje benzyna (nie-kepoqoa)

krzesiwa i krzemień, żarówki i cylindry do gazu. REPARACJE kół, maszyn do syeia, lamp karbidowych, szybko i tanio. Od sprzedających otrzymują wy-soki rabat.

Danziger Fahrradzentrale
al. Szareka nr. 56.

Kołownicy

Kola i gumy zdrojeja. Kto potrzebuje w tym roku kola lub gumy, niech kupi natychmiast. Wielki skład kół (także używanych) open i wosy gumowych pierwszorzędny towar po-kojowy i zagraniczny po najniższych cenach. Repa-racje kół, maszyn do syeia i lamp karbidowych, z własnym warszacie szyb-ko i tanio. 32

Danziger Fahrradzentrale
Breitgasse 56.

Poszukuje od 1. 3. 21. do-świadzonej katolickiej

piastunki

władającej językiem pol-skim i niemieckim. Zgłosz-pod nr. 316 do Eksp. G. G.

Dobrze zaprow. drukarnia,

z bardzo dobrą prosperującą składem i wydawnictwem orędownika sowiatowego, z własną, nowo wybudowaną po-siadłością kupiecą jest

do sprzedania

z codziennie wychodzącą gazetą, lub bez niej. Interes odrzuca-wysoki zysk. Zg. pod nr. 342 do eksped. Gazety Gd.

Ekspedycyjno-Komisowy Kantor

Kotko i Perltz,

Grajewo—i Prostki

zolatwia 325

ekspedycje, ołeno, lakasa, magazynowanie.

Udziela informacji o elach i frachtach.
Telefon w Grajewie nr. 19.

Nowość kontusze.

Antoni Jankowski, kradco Gdańsk,

ul. al. Dw. Ducha nr. 185. 2276

Pierwszorzędna pracownia

: krawiecczynny damskiej

— podług miary, według najnowszych surnail —

Ceny umiarkowane.

URZĘDNIKA

do administracji domów

poszukuje za piśmiennym zgłoszeniem

Bank Handlowy

w Gdańsku Langenmarkt 7—8.

Poszukuje się

przedniego pokoju

celem przyjmowania zamów. dla pralni chemicznej.

Właściciel mieszkania mo-że przejąć równocześnie przy-żowanie zamówień przy dobrym zarobku.
Zgłosz. pod nr. 339 do Eksp. Gd. Gdańskiej.

Oferta na świece!

ca. 1300 kg ósmych i ca 350 kg. szóstych białych i białawych świec parafinow., w cenie po 22 mk. za kilo, kaszkada w Gdańsku.

Willy Seilecker,
HAMBURG 1. 316

Dla łobowników!

Polski pieniądz,

101 lat stary

do sprzedania.
KNAPP, Gdańsk,
Abeggasse 1a. 367

Sprzedam antychymiat

6000 fantów

krajanego tytoniu

Portawce Mittelachmet
funt po 19 mk.

Oferty przyjmuje 341
Martin Bührmann
KOLN, Albertstrasse 7.

Posiadłość

z jeziorom

obszaru 650 mórg, w tem 40 mórg roli, 10 mórg lasu, żywy i martwy inwentarz i obfite prądy do rybe-łóstwa. Położenie bardzo dobre. Sprzedaż nastąpi za wydatu sumy kupna, lub też zamieni się na posiadłość w okolicy pozostałej przy Niemcach. 336

Soegut Margaretenhof

a. Sekowaide,
Kreis Neustadt Wpr Tel. 6.

Zamierzam sprzedać natychmiast moja

posiadłość

obszaru 296 mórg z żywym martwym inwentarzem.

Cena według ugody. 340
FRANKENSTEIN
GOLUBIN - Gollabien Wpr

Reparacje

maszyn doszycia

wykonywa (264)
Wiken & Söhne
GDANSK, ul. św. Ducha 127.
Telefon 173